

Portal Województwa Lubuskiego



Oświadczenie ws. słów radnego Marka Surmacza



Lubuskie
Warte zachodu

Kategoria - Aktualności

Data publikacji -12 września 2022 godz. 16:13

Marek Surmacz, radny województwa lubuskiego z Prawa i Sprawiedliwości, zarzucił podczas sesji Sejmiku w dniu 5 września marszałek Elżbiecie Annie Polak zdradę stanu.

W trakcie debaty na temat katastrofy ekologicznej w Odrze radny Surmacz powiedział: „(...) *Pani wypowiedziała się oficjalnie przeciwko rządowi polskiemu w polityce zagranicznej. Pani sprzeniewierzyła się ślubowaniu, wielokrotnie na tej sali składanemu: lojalność wobec Rzeczypospolitej Polskiej. Pani to robiła kilkakrotnie, udzielając wywiadów i deklarując sprzeciw wobec programu rządowego, na przykład przebudowy Odry, oficjalnie potwierdzając poparcie dla polityki niemieckiej. Pani to zrobiła, bo pani temu nie zaprzeczyła. Wszystko, co inne pani robiła, jest niczym w stosunku do tego, co właściwie powinno być kwalifikowane jako zdrada stanu*”.

Tym samym radny postawił publicznie bardzo poważny zarzut, który odbił się szerokim echem w mediach. Zdrada stanu (inaczej zamach stanu) stanowi najcięższą zbrodnię wymierzoną w podstawy bytu państwowego, dlatego pomówienie o popełnienie takiego czynu tym bardziej zasługuje na potępienie oraz pozew!

Nieprawdą bowiem jest, że marszałek Elżbieta Anna Polak „*kilkakrotnie udzielała wywiadów i deklarowała sprzeciw wobec programu rządowego dot. przebudowy Odry*”. Asumptem do wyżej przytoczonych słów radnego Surmacza może być tylko jedna wypowiedź udzielona przez Marszałek Elżbietę Annę Polak gazecie Süddeutsche Zeitung (wydanie z 22-23 sierpnia).

Tylko że dosłowny cytat brzmi następująco: „*Rząd reprezentuje obecnie idee, które być może przyczyniły się do tego, że mogło dojść do tej katastrofy. Wpływ mogły mieć prace nad poprawą żeglowności czy betonowanie Odry*”.

Marszałek mówiła o ewentualnych przyczynach katastrofy ekologicznej. Nie jest to również wypowiedź odosobniona. Np. natychmiastowego wstrzymania wszelkich prac i planów regulacyjnych Odry do czasu wyjaśnienia przyczyn katastrofy i zaplanowania odbudowy ekosystemu rzeki żądają polskie organizacje ekologiczne działające w Koalicji Czas na Odrę oraz w Koalicji Ratujmy Rzeki.

Absurdalny jest także zarzut radnego Surmacza o „*poparciu dla polityki niemieckiej*”, bo oficjalne stanowisko strony niemieckiej dotyczące wstrzymania rozbudowy Odry, minister środowiska Steffi Lemke wyraziła dopiero 29 sierpnia podczas polsko-niemieckiej konferencji ws. Odry w Bad Saarow.

Trudno również doszukać się w wypowiedzi marszałek Elżbiety Anny Polak sformułowania deklarującego sprzeciw wobec programu rządowego. Szczególnie, że marszałek w przeszłości popierała plan przywrócenia trzeciej klasy żeglowności Odry, choć trzeba również przypomnieć, że to samorząd województwa lubuskiego interweniował, kiedy Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, już po wyłonieniu zwycięzcy na budowę mostu w Milsku, ogłosiło plan podnoszenia stopnia żeglowności Odry i próbowało wymusić podniesienie wysokości mostu do 7 m z planowanych 5,25.

Także wypowiedź radnego Surmacza, która padła na tej samej sesji: „*Samorząd lubuski wywołał katastrofę. Zaczęło się wszystko od tego idiotycznego rzucenia hasła o rてci ponadskalowej i powołania się na autorytet, który następnego dnia na konferencji prasowej wszystkiemu zaprzeczył*” jest niczym innym, jak powielaniem

kłamstwa. Sprawa została wyjaśniona przez ministra rolnictwa i środowiska Brandenburgii Aksela Vogla. Na konferencji w Szczecinie z udziałem ministrów Polski i Niemiec dziennikarz TVP Info zadał pytanie A. Voglowi, czy poinformował lubuską marszałek o zagrożeniu w związku z obecnością rtęci. Tłumacz inaczej przetłumaczył to pytanie. Zapytał ministra, czy w Odrze jest tak żrąca woda, że parzy w ręce. I na takie pytanie odpowiedział minister. I mimo że sprawa była natychmiast wyjaśniona następnego dnia i wielokrotnie później, manipulowanie tymi faktami wciąż trwa.

Niestety wciąż nie znamy wyników badań ekosystemu Odry, a ministrowie, którzy zarzucali marszałek kłamstwo zamilkli i nie odpowiadają na pytania dziennikarzy - [**Gazeta Wyborcza: „Rtęć w zatrutej Odrze. Urzędnicy resortu klimatu łamią prawo. Widać prokuratorskie zarzuty im niestraszone”**](#)

Paweł Kozłowski

Rzecznik prasowy Zarządu Województwa Lubuskiego